

Warszawa, 15 lutego 2022 r.

Co trzecia firma w Polsce boi się rosyjskiej agresji na Ukrainę

Według administracji USA, coraz bardziej prawdopodobna jest zbrojna inwazja Rosji na Ukrainę. Taki scenariusz negatywnie wpłynie na wzrost gospodarczy Polski i innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Obecnie Ukraina jest czwartym największym odbiorcą polskiego eksportu spośród państw nie należących do UE. Niepewność polskich firm potwierdził lutowy odczyt Miesięcznego Indeksu Koniunktury realizowanego przez PIE i BGK. 34 proc. badanych firm uważa, że ewentualna agresja Rosji na Ukrainę może mieć silny negatywny wpływ na ich działalność. Największy odsetek obaw zanotowano wśród firm branży TSL.

Rozszerzenie trwającej od 2014 r. rosyjskiej agresji doprowadziłoby przede wszystkim do głębokiego załamania gospodarczego Ukrainy. Negatywny wpływ odczułyby jednak również państwa UE oraz Rosja. Oznaczałoby to załamanie popytu na polski eksport. Obecnie Ukraina jest czwartym odbiorcą polskiego eksportu spoza krajów UE (2,19 proc. udziału całości eksportu), który kupuje od Polski głównie samochody, wyroby z tworzyw sztucznych oraz chemikalia i nawozy. Rosja jest natomiast trzecim pozaunijnym odbiorcą polskiego eksportu (2,78 proc. udziału całości eksportu) i najważniejszym dostawcą surowców energetycznych.

Duże spadki zanotuje polski eksport, który ostatnio dynamicznie wzrastał – w 2021 r. był ok. ¼ wyższy niż przed pandemią. Może być tak, jak w czasie apogeum kryzysu związanego z wojną w Donbasie (2014-2015), gdy polski eksport na Ukrainę spadł o 30 proc., a do Rosji o 37 proc. Zaostrzenie konfliktu to także potencjalne zagrożenie dla polskich inwestycji na Ukrainie, których napływ w 2020 r., wg. danych Narodowego Banku Ukrainy, wyniósł 129,3 mln USD, czyniąc Polskę czwartym największym inwestorem w tym kraju. Zwiększone ryzyko polityczne i inwestycyjne w regionie doprowadzi do osłabienia walut w Europie Środkowo-Wschodniej. Spadek kursu złotego podwyższać będzie z kolei presję inflacyjną. Wojna z udziałem Rosji zwiększy także ceny ropy i gazu na światowych rynkach, a Rosja będzie prawdopodobnie objęta sankcjami gospodarczymi USA i UE. – mówi Jan Strzelecki, analityk Zespołu Gospodarki Światowej PIE.

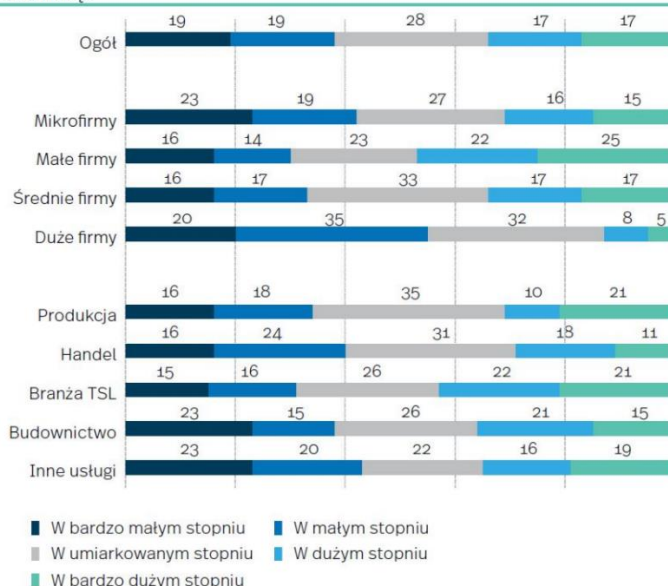
Zaostrzenie konfliktu rosyjsko-ukraińskiego oznaczałoby negatywne konsekwencje również dla rosyjskiej gospodarki. Napięcia w polityce zagranicznej już spowodowały dodatkowy odpływ kapitału i inwestycji. Spadkowy trend rynkowy rozpoczął się pod koniec października i nasilił się na przełomie 2021 i 2022 r. Denominowany w dolarach indeks giełdowy RTS spadł w tym okresie o około 25 proc. Osłabił się także rubel. Najdotkliwsze byłyby jednak dla Moskwy skutki zachodnich sankcji gospodarczych, gdyby uderzyły w eksport ropy i gazu.

Obawy firm w Polsce

Groźba wojny na wschodzie potęguje niepewność polskich firm wywołaną sytuacją związaną z pandemią COVID-19. Najbardziej jest ona widoczna wśród małych

przedsiębiorstw, a jeśli chodzi o branżę, najbardziej negatywne nastroje daje się odczuć w sektorze TSL.

W jakim stopniu ewentualna agresja militarna Rosji na Ukrainę może zagrozić działalności prowadzonej przez Państwa firmę?



Z naszego badania przeprowadzonego w dn. 1 lutego b.r. wynika, że firmy w Polsce obawiają się o swój biznes w kontekście ewentualnej agresji Rosji na Ukrainę. 34 proc. badanych przedsiębiorstw uważa, że zagrożenie dla ich działalności może być duże lub bardzo duże. Wojna na Ukrainie bardziej może zagrozić prowadzeniu działalności firm małych (wśród których blisko połowa obawia się zagrożenia – 47 proc.), a mniej dużych, w których zagrożenie odczuwa tylko 13 proc. przedsiębiorstw. Wśród branż największy niepokój obserwujemy w firmach transportowych, wśród których 43 proc. wskazuje na duże zagrożenie. – komentuje Katarzyna Dębowska, kierownik zespołu foresightu gospodarczego PIE.

Ryzyko natężonej migracji

Od niemal dekady Polska notuje rosnący napływ cudzoziemców na polski rynek pracy. Tylko w 2021 r. łącznie wystawiono niemal 3 mln dokumentów, które uprawniały zarówno do pracy krótkoterminowej (na kilka miesięcy), jak i na okres 1-3 lat. 82 proc. z nich dotyczyło obywateli Ukrainy, którzy dominują wśród migrantów zarobkowych w naszym kraju.

Konflikt zbrojny na terenach Ukrainy może stanowić silny bodziec do ruchów migracyjnych. Polska musi być gotowa nie tylko na imigrację zarobkową, z jaką mieliśmy do czynienia w ostatnich latach, ale również z ruchami uchodźczymi. Międzynarodowe konwencje będą zobowiązywać nasz kraj do niesienia pomocy, a w zależności od skali zjawiska, konieczna może się okazać również koordynacja działań międzynarodowych – podsumowuje Andrzej Kubisiak, zastępca dyrektora PIE.

Polski Instytut Ekonomiczny to publiczny think tank ekonomiczny z historią sięgającą 1928 roku. Jego obszary badawcze to przede wszystkim makroekonomia, energetyka i klimat, handel zagraniczny, foresight gospodarczy, gospodarka cyfrowa i ekonomia behawioralna. Instytut przygotowuje raporty, analizy i rekomendacje dotyczące kluczowych obszarów gospodarki oraz życia społecznego w Polsce, z uwzględnieniem sytuacji międzynarodowej.

Kontakt dla mediów:

Ewa Balicka-Sawiak

Rzecznik Prasowy

T: +48 727 427 918

E: ewa.balicka@pie.net.pl